



Na zdjęciu od lewej — wybrany na wczorajszym plenum ZW ZMS w Krakowie nowy przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Franciszek Adamczyk oraz dotychczasowy przewodniczący, obecnie sekretarz Zarządu Głównego ZMS Jan Maj. Fot. S. Gawliński

### Zmiany w Zarządzie Wojewódzkim ZMS

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie ZW ZMS, w którym uczestniczyli m. in.: sekretarz KW tow. Andrzej Kozanecki oraz wiceprzewodniczący ZG ZMS Zygmunt Najdowski. Plenum przyjęło rezygnację dotychczasowego przewodniczącego ZW Jana Maja, który wybrany został ostatnio sekretarzem Zarządu Głównego Związku. Sekretarz KW tow. A. Kozanecki serdecznie podziękował Janowi Majowi za wkład pracy w krakowskiej organizacji. Zarekomendował także przedstawionego przez Z. Najdowskiego kandydata na

stanowisko przewodniczącego, Franciszka Adamczyka. Jest to doświadczony działacz młodzieżowy. Ostatnio pełnił funkcję sekretarza propagandy KP PZPR w Żywcu. Plenum przyjęło jednogłośnie tę kandydaturę. Złożył także rezygnację, w związku z przejściem do pracy zawodowej, dotychczasowy wiceprzewodniczący ZW Lech Kmieciowicz, a na jego miejsce wybrany został Jerzy Tabaczyński.

W czasie plenum dokonano wręczenia Odznaki im. J. Krasińskiego 30 zasłużonym dla związku osobom. Złote Odznaki otrzymali: przewodniczący WKZZ — Jan Wiórkowski i przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD — Zenon Greła.

W dalszym ciągu plenum obradowało nad sprawą lepszego przygotowania młodzieży do pracy zawodowej i społecznej. (am)

### Plenum Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej

Wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Józefa Jabłońska złożyła szczegółowe sprawozdanie z działalności Komisji za ub. r. Znalazły tu odbicie słabości pracy podstawowych organizacji partyjnych, ale przede wszystkim potwierdziła się jeszcze raz konsekwencja, z jaką Wojewódzka Organizacja Partyjna w Krakowie podchodzi do sprawy zgodności słów z czynami członka partii — do sprawy osobistej odpowiedzialności aktywisty partyjnego.

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na to, że większość ukaranych — to ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach, zajmujących te stanowiska z partyjnego poręczenia.

W pracy Komisji dominowały ostatnio takie sprawy, jak stosunek do mienia społecznego, marnotrawstwo, łamanie przepisów, lekceważenie obowiązków kontroli. „Życie nosiło te sprawy — powiedział m. in. przewodniczący WKKP tow. Stanisław Szyt. — Stosunek do mienia społecznego, do stosunek do socjalizmu i dlatego tak surowo egzekwowano odpowiedzialność partyjną w tym zakresie”.

Zabierając głos na wczorajszym plenum sekretarz KW tow. M. Hebda omówił ogólniejsze aspekty pracy partyjnej mającej ścisły związek z kształtowaniem postaw ideowo-moralnych, takie — jak praca podstawowych organizacji i odbywanie przez nie zebrań. Zwrócił też uwagę na potrzebę dokładnego poznania ludzi, których się do partii przyjmują. W obradach uczestniczył także członek CKKP tow. L. Zieleniec.

### Narada sekretarzy propagandy KW PZPR

WARSZAWA (PAP) 26 bm. odbyła się w KC PZPR narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii w sprawie akcji po VIII Plenum KC PZPR oraz działalności kulturalno - oświatowej na wsi. W naradzie uczestniczyli sekretarze KC PZPR Witold Jarosiński i Artur Stawewicz.

Z przyjemnością informujemy Czytelników o dalszych ogłoszeniach zakładów pracy ofiarowujących miejsca na koloniach letnich dla wychowanków państwowych domów dziecka. Jedno miejsce dla chłopca w wieku 10—14 lat na kolonii w uroczym miejscowości Rzyki w pow. wadowickim przekazała nam Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Prze-

### Wszystkie dzieci są nasze Dalsze zgłoszenia na apel „Gazety“

ładunkowa im. 1 Maja — Oddział w Tarnowie. Natomiast dwa miejsca ofiarowały Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” w Bukowniu k. Olkusza, które zapraszają dzieci nad morze — do Gdyni. Na kolonię do Rzyki pojedzie wychowanek Domu Dziecka nr 6 z ul. Siemiradzkiego, a do Gdyni — na pierwszy turnus chłopiec z PDD nr 4 przy ul. Parkowej oraz na drugi turnus dziewczynka z PDD nr 3 z Prokocimia. Dyrekcja Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” poinformowała nas również o tym, że wzorowo sprawujący się na kolonii wychowankowie domów dziecka mają szansę uzyskania książeczek mieszkaniowych, ufundowanych przez Zakłady. Wacacje w Gdyni będą więc podwójnie atrakcyjne.

Za uczestnictwo w naszej akcji — dziękujemy, a dzieciom z niej korzystającym życzymy powodzenia. (Jota)

### Z Wietnamu

## Oddziały „marines“ ponownie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej

LONDYN, MOSKWA (PAP) W czwartek dowództwo amerykańskie zakomunikowało, że wojska amerykańskie i sajsjońskie zostały wycofane z południowej części strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie. Tymczasem w piątek żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej — jak donoszą agencje zachodnie — ponownie wkroczyły do tej strefy.

Oddziały amerykańskie i sajsjońskie prowadziły już ponad tydzień operacje karne w strefie zdemilitaryzowanej wobec ludności południowowietnamskiej. Tysiące mieszkańców usunięto przemocą z domostw i spalono dziesiątki wsi. Ten nowy akt samowoli amerykańskich agresorów stanowi brutalne pogwałcenie porozumień genezyjskich w sprawie Wietnamu.

Ponowną inwazję kilku batalionów amerykańskiej piechoty morskiej na strefę zdemilitaryzowaną wspierają, według informacji agencji UPI, okręty USA, a amerykańskie lotnictwo kontynuuje zmasowane bombardowania tej strefy.

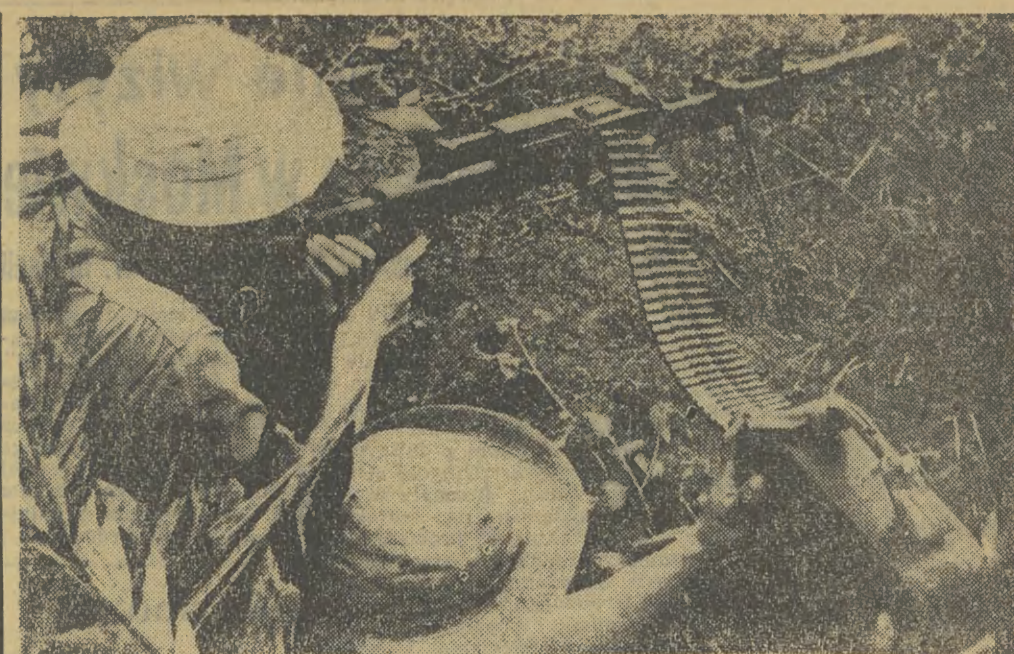
Agencje donoszą o nowych walkach w Wietnamie południowym i nowych amerykańskich stratach. Między innymi w wyniku ostrzeżenia bazy „marines” w Con Thien, leżącej na południe od strefy zdemilitaryzowanej, zginęło trzech żołnierzy USA.

W prowincji Pleiku, leżącej na centralnym płaskowyżu, kompania amerykańska prowadząca akcję przezezwania terenu natknęła się na oddział partyzancki, tracąc dwóch ludzi w zabitych i 40 rannych.

Dziewięciu spadochroniarzy USA zginęło, a 21 odniosło rany podczas dwu potyczek z siłami partyzanckimi, w prowincji Quang Ngai. W walkach tych miało zginąć również 11 partyzantów.

Amerkański rzecznik wojskowy potwierdził, że w czwartek pocisk z haubicy północowietnamskiej trafił amerykański krążownik „Providence” uszkodzając go.

Według danych dowództwa Wietnamskiej Armii Ludowej, przed ośmiu dniami — 17 maja — zerstrzelono nad DRW tysiąc dziewięćsetny samolot USA, a już w czwartek, po uwzględnieniu celnych strzałów artylerzystów prowincji Hai Phong, Ninh Binh i Ha Bac, liczbą ta zwiększyła się do 1.900.



Wietnam południowy. Partyzancka obsada karabinu maszynowego ukrytego w zaroślach dżungli w rejonie Mekongu. CAF — VNA

### Rozmowa prezydenta de Gaulle'a z ambasadorem ZRA

PARYŻ (PAP) W czwartek po południu prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora ZRA, El. Nagara, z którym rozmawiał blisko godzinę. Rozmowa ta odbyła się z inicjatywy de Gaulle'a. Treść jej nie została ujawniona.

AFP podając tę wiadomość przypomina, że prezydent Francji przyjął w tym samym dniu, nieco wcześniej, izraelskiego ministra spraw zagranicznych, Abbe Ebana. Przypuszczalnie — pisze AFP — de Gaulle przedstawił ambasadorowi ZRA przyczyny inicjatywy francuskiej dotyczące przeksztalcenia się czterech wielkich mocarstw.

W autorytatywnych kołach francuskich podkreśla się, że konsultacje proponowane przez de Gaulle'a nie mają na celu stworzenia kurateli czterech „wielkich” nad Bliskim Wschodem, ale wprost przeciwnie — uniknięcia ingerencji wielkich mocarstw w ten region.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! **Gazeta Krakowska** SOBOTA NIEDZIELA Rok XIX Cena 50 gr Wyd. A ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Wokół kryzysu na Bliskim Wschodzie

## Rząd ZRA odrzucił 5-punktowe propozycje USA

PARYŻ (PAP) Półoficjalny dziennik egipski „Al-Ahram” donosi, że rząd ZRA odrzucił pięć propozycji amerykańskich, jakie ambasador USA — Richard Nolte — przedstawił w formie sugestii w czasie rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych, Mahmudem Riadem. Propozycje te były następujące: 1) równoczesne wycofanie z granicy wojsk egipskich i izraelskich; 2) powrót „biegłychnych helikopterów Szarm el Szajk (nad cieśniną Tiran) aż do czasu, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ podejmie definitywną decyzję; 3) złożenie oficjalnej deklaracji przez ZRA, zapewnającej wolność nawigacji w Zatoce Akaba; 4) ewakuacja wojsk egipskich z Gazy; 5) wprowadzenie na terytorium Gazy administracji ONZ aż do czasu uregulowania tego problemu.

Prezydent Naser przewodniczył w czwartek konferencji wojskowej, w której uczestniczyli marszałek Amer i wszyscy dowódcy egipskich sił zbrojnych. Konferencja przebiegała do późnych godzin nocnych.

### Krakowski przemysł elektromaszynowy po VII Plenum KC

(Inf. własna) Ocena dotychczasowych wyników pracy nad realizacją uchwał VII Plenum KC oraz kierunki dalszej działalności w tym zakresie — stanowiły przedmiot wczorajszej narady aktywów gospodarczego i społecznego przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego naszego regionu. Uczestniczył w niej sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Jerzy Pekała. Wprowadzenia do dyskusji dokonał tow. Andrzej Sawicki — nac. dyr. Zjedn. Przem. Wyróbów Metalowych, które w porozumieniu z krakowską Wojewódzką Organizacją Partyjną, było organizatorem narady. M. in. w 21 zakładach krakowskiego przemysłu elektromaszynowego w toku realizacji uchwał VII Plenum KC zgłoszono dotąd 1258 wniosków, z czego przedsiębiorstwa przyjęły do realizacji 1186. Jak się przewidywało, ich realizacja jest w pełni zakończona. Zrealizowano je dotychczas za kwotę 100 mln zł wartości produkcji globalnej już w br. z czego 177,5 tys. zł stanowią złote dewizowe. Można będzie przy tym zaoszczędzić prawie 700 tys. roboczogodzin. Wprowadzanie w życie tych wniosków postępuje jednak — jak podkreślano w toku narady — zbyt wolno. Zrealizowano ich dotychczas za kwotę 210 (16,7 proc. z ogółu przyjętych) co przyniosło niespełna 3 mln zł efektów. Przewiduje się, że w tym zakresie fabryki, Kabil w Krakowie oraz Nacetyl Emaliowanych w Olkuszu, gdzie wyższa

produkcja jest efektem poprawy wskaźników wydajności. Zajmując się w toku obrad niezwykle istotnym dla realizacji uchwał VII Plenum problemem rytmiczności w przemyśle elektromaszynowym regionu krakowskiego, wskazano iż sytuacja jest w zasadzie pomyślna. Np. w Fabryce Aparatów Pomiarowych w Krakowie zblizona niemal do idealu rytmiczność produkcji jest wynikiem upowszechnienia planów produkcyjnych na stanowiskach pracy. W odwołaniu Żelwa w Węgierskiej Górze poprawienie kooperacji międzywydziałowej ustabilizowało również rytmiczność produkcji na właściwym poziomie. Naczelny dyrektor Fabryki Kabil w Krakowie, Apolinary Kobusz zwrócił m. in. uwagę w dyskusji, że w trosce o poprawną rytmikę pracy uwzględniać należy także specyfikę zakładu i jego profil produkcyjny.

Mówiąc o pracy zakładowych komisji sprawozdawczych i organizacji produkcji w krakowskim przemyśle elektromaszynowym, wskazał, że nie wszystkie komisje pracują w sposób prawidłowy. Dlatego też pilnym zagadnieniem jest upowszechnianie dorobku komisji dobrze działających. Aktualnie pierwowzorem są komisje w zakładach, które w pełni wywiązały się z zadań. Wskazano, że w tym zakresie fabryki, Kabil w Krakowie oraz Nacetyl Emaliowanych w Olkuszu, gdzie wyższa produkcja jest efektem poprawy wskaźników wydajności.

### Dekoracja gen. lejtn. Wełko Palina

WARSZAWA (PAP) 26 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski, przyjął szefa głównego zarządu politycznego Bułgarskiej Armii Ludowej gen. lejtn. Wełko Palina — który przewodniczył delegacji wojskowej goszczącej w Polsce na zaproszenie szefa GZP WP — i udekorował w uznaniu zasług dla rozwoju współpracy armii i krajów socjalistycznych — Odznaką „Bratertwa Broni”.

Podczas dekoracji obecny był szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

### Prof. M. Wejman — nowym rektorem ASP

W krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych odbyły się ostatnio nowe wybory rektorskie. Po ustąpieniu z tego stanowiska rektora Czesława Rzepińskiego, funkcję tę powierzono prof. Mieczysławowi Wejmanowi.

Prof. Wejman, wybitny grafik i malarz, jest wychowankiem ASP, od okresu powojennego związany z uczelnia działalnością pedagogiczną. W latach pięćdziesiątych, przez jedną kadencję, sprawował też władzę rektorską na Akademii. Ciekawy i bogaty dorobek twórczy prof. Wejmana reprezentowany był wielokrotnie na wystawach „krakowskich i zagranicznych, przyniosła artyście szereg nagród i wyróżnień (sz)

### Otwarcie paryskiego salonu lotniczego

PARYŻ (PAP) Prezydent Francji de Gaulle dokonał w piątek na terenie lotniska paryskiego Le Bourget otwarcia 27 Międzynarodowego Salonu Lotniczego i Kosmicznego. Zanim udośćpełniono salon dla zwiedzających, prezydent de Gaulle w towarzystwie kilku ministrów obejrzał ekspozycje samolotów, rakiety i sprzęt kosmiczny.

Na tej największej wystawie tego typu, która otwarcia będzie do 4 czerwca, 450 firm z 16 krajów pokazuje około 150 różnych typów samolotów i mniej więcej tyle rakiety oraz pojazdów kosmicznych.

Prezydent de Gaulle zatrzymał się dłuższy czas w halach wystawowych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. W radzieckiej hali wystawowej prezydentowi Francji przedstawiono astronautów radzieckich Bielajewa i Fieokistowa, a w hall amerykańskiej Scotta i Collinsa.

### Kiesinger zostanie przyjęty przez papieża

BONN (PAP) Rzecznik rządu zachodniemieckiego von Hase zakomunikował w piątek iż kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger zostanie w przyszłą środę przyjęty na audiencji prywatnej w Watykanie przez papieża.

## Ponad miliard złotych na rozbudowę Nowej Huty

KRAKÓW NOWA HUTA (PAP) Jak już informowaliśmy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie realizacji I etapu budowy walcowni — słabiej w Hucie im. Lenina oraz zatwierdził program inwestycji towarzyszących w Nowej Hucie, wynoszących ponad 1 mld złotych.

Dzięki podjęciu tej ostatniej decyzji — oświadczył przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta Stanisław Cichocki — wytyczone zostały kierunki rozwoju dzelnicy, która w latach osiemdziesiątych powinna osiągnąć ok 195 tys. mieszkańców — o ponad 50 tys. więcej niż obecnie. Wbuduje się 62 tys. izb mieszkalnych, głównie na terenach najbliższych sąsiadujących z Krakowem. Największym placem budowy będzie rejon w Czyszynach, gdzie powstaną osiedle dla 40 tys. mieszkańców. Kraków od Nowej Huty oddzielać będzie jedynie pas zieleni w powstającym już wielkim

parku kultury i wypoczynku. Wraz z nowymi domami, odda się do użytku nowe sklepy, szkoły, przedszkola, szpitale, kina, hale sportowe, linie tramwajowe itp. Całość tych zamierzeń zrealizuje się etapami. Pierwszy przewidziany jest do końca 1970 r., następny — do końca 1975 r., trzeci — ok. 1980 r.

### Rozpoczynają się obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka

WARSZAWA (PAP) Zbliżyła się 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka. W wielu miejscowościach jego obchody rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę.

Program tegorocznych obchodów MDD, nad którym objął patronat Ogólnopolski Komitet FJN wysuwa na czoło zadanie rozszerzenia pracy społecznej na rzecz dzieci w miejscach zamieszkania — budowy w czynie społecznym nowych placów zabaw, boisk i urządzeń sportowych, organizowania zajęć i letniego wypoczynku dla młodzieży. Hasła tegorocznych MDD nawiązują do walki o pokój i bezpieczeństwo dzieci na całym świecie.

### Dziś obraduje VIII Wojewódzki Zjazd LOK

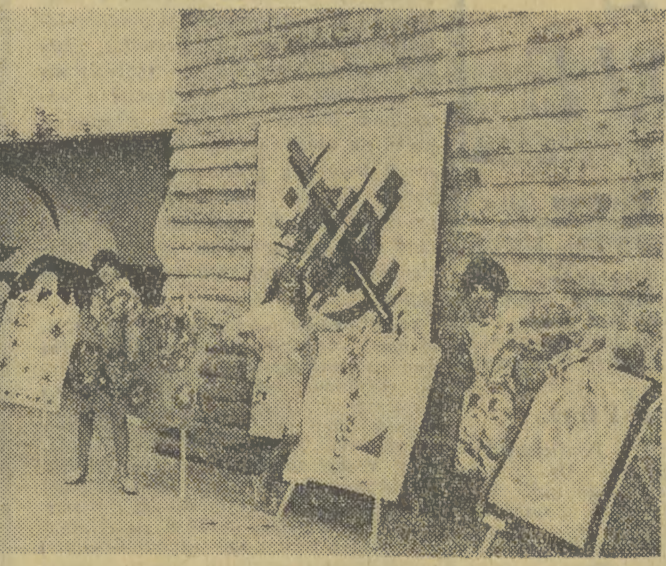
## Piękny dorobek społeczny

Dzisiaj o godz. 10 w sali obrad Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa rozpoczyna obrady VIII Wojewódzki Zjazd Ligi Obrony Kraju, który dokona podsumowania działalności organizacji za ubiegłe lata oraz wytyczy zadania na najbliższą kadencję. Okres od poprzedniego zjazdu charakteryzował się poważnym zaangażowaniem całej organizacji i akcje polityczne, których bezpośrednim rezultatem był wzrost autorytetu organizacji, wzrost zainteresowania szerokiej rzeszy mieszkańców ziemi krakowskiej — działalnością Ligi.

Szczególnie aktywnie uczestniczyła organizacja w obchodach związanych z zakończeniem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wszystkie koła, kluby, zarządy powiatowe, miejskie, dzielnicowe, zarząd wojewódzki — włączyły się do tych obchodów, wnosząc własne treści i formy, których zasadniczym celem było ukazanie postępowych tradycji oręża polskiego, związków organizacji z chlubnymi dziejami naszego narodu i jego walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Na jakie aspekty działalności społeczno-politycznej zwracała LOK — w roku 1963 warte było przypomnienia. Przed wszystkim rozszerzono i pogłębiono formę działania organizacji, duży nacisk położono na rozwijanie wszechstronnej działalności w środowisku wiejskim i młodzieżowym, kontynuowano współpracę ze związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi (ZMS, ZMW, ZHP, ZSP). Jeśli idzie o środowisko wiejskie, to z początkiem r. 1966 przeprowadzono wielką kampanię mającą na celu powoływanie zarządów gromadzkich LOK. Efekt akcji — 240 nowych kół! Okres od poprzedniego zjazdu wojewódzkiego przyniósł dalszy poważny wzrost szeregow członków w środowiskach i we wszystkich kołach i klubach specjalistycznych. Organizacja zrzesza obecnie ponad 128 tys. członków, co oznacza, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat do LOK przyjęto blisko 23 tys. osób. Dokonując skróconego bilansu działalności LOK — nie sposób pominąć masowego udziału członków organizacji w realizacji czynów społecznych, które przyczyniły się do wybudowania i wyremontowania dziesiątków kilometrów dróg, dziesiątków obiektów społecznego użytkowania. O obrymym zaangażowaniu organizacji w prace społeczne świadczy najpełniej liczba — w roku 1963 wartość czynów społecznych przekroczyła 3 mln zł, w roku 1966 — wyniosła już blisko 4,5 mln zł. Najlepsze wyniki w realizacji czynów społecznych uzyskały w r. 1966 zarządy powiatowe w Bochni, Tursku, Grabowie, Tarnowskiej, Suchej, Tarnowie, Krakowie — powiecie, na Zwierzyniecu. Na zakończenie parę słów o jednym z podstawowych zadań organizacji, którym jest przygotowanie ludzi do obrony przed „brodą masowego rażenia”. W ciągu dwóch lat przeszło ponad 32 tys. osób, zwiększyła się ilość Terenowych Oddziałów Samobrony, coraz lepiej pracują Kluby Oficerów Rezerwy.

### SZTUKA W MODZIE



Pier-Armand, włoski projektant mody damskiej, urządził niedawno pokaz modeli ze swojej kolekcji na bieżący sezon. Pokaz odbył się w parku przy muzeum sztuki w Legnanie. Modelki Pier-Armanda prezentowały stroje z tkanin, których pierwowzory znajdowały się w czasie rewii na... sztalagach. Bo wszystkie suknie, kostiumy, spodnie i bluzki uszyte zostały z tkanin, na których nadrukowano motywy abstrakcyjnych obrazów włoskiej awangardy malarstwa. Na zdjęciu: fragment rewii mody w parku Legnano. CAF — Publifoto











Stanisław Mile

# POLSKA i AFRYKA

Jakie więzy łączą Polskę z niepodległą Afryką? Jakie jest miejsce Polski w życiu Afryki współczesnej, jakie są rozmiary i charakter współpracy naszego kraju z państwami niepodległej Afryki? Wydaje się, że minal już okres tak charakterystyczny dla początków lat sześćdziesiątych fascynacji Afryką jako dalekim i nieznanym kontynentem. Nasza wiedza o legendarnym i tajemniczym do niedawna Czarnym Lądzie jest już większa niż była jeszcze przed kilku laty. Coraz liczniejszą są w Polsce specjaliści, naukowcy i ludzie pióra, badacze afrykańskiej kultury, prawa, gospodarki i stosunków społecznych. Obszerna jest literatura o problemach afrykańskich, rezultat badań i dociekań polskich specjalistów i podróżników. Dzięki niej m. in. lepiej rozumiemy problemy współczesnej Afryki, skomplikowaną i nietłącą drogę krajów tego kontynentu do uzyskania niepodległości, osiągnięcia postępu gospodarczego i społecznego. Ostrzej niż kilka lat temu widzimy podziały polityczne, różnorodność orientacji i wpływów. Niepodległa Afryka jest przecież zespołem państw o różnych, zarówno postępowych jak i zachowawczych, systemach politycznych i gospodarczych, zespołem narodów kształtujących swą przyszłość w zależności od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych. W ślad za postępującą emancypacją narodów Afryki na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, zostały nawiązane stosunki polityczne, gospodarcze, i kulturalne między Polską a wieloma niepodległymi państwami afrykańskimi. Polscy przywódcy polityczni odwieźli w ciągu ostatnich kilku lat kilkadziesiąt państw afrykańskich. Również w Polsce przebywało z wizytami oficjalnymi wiele osobistości politycznych i delegacji parlamentarnej i gospodarczej.

Stosunki gospodarcze i handlowe między Polską a Afryką są właśnie świadectwem rozwijających się kontaktów i wymowne świadczą o ich charakterze. Polsko-afrykańska wymiana towarowa wzrosła w latach 1960—1965 o prawie 200 proc. Wartość tej wymiany w 1965 r. wyniosła 443,6 mln złotych dewizowych, w tym ok. 200 mln złotych dewizowych przypadało na kraje Afryki Centralnej — 243,6 mln na kraje Afryki Północnej. Polska posiada 16 przedstawicielstw handlowych w Afryce, między innymi w takich krajach jak Algieria, Zjednoczona Republika Arabska, Senegal, Libia, Tanzania, Nigeria, Kenia, Kongo-Kinsasa, Ghana, Maroko, Gwinea.

Polska zawarła umowy handlowe z 19 krajami kontynentu afrykańskiego między innymi z Tunezją, Sudanem, Kamerunem, Dahomejem, Nigerem, Togo i Ugandą.

Rzeczą ważniejszą od wylczenia ilości kontaktów i umów o wymianie towarowej jest charakter stosunków gospodarczych naszego kraju z państwami afrykańskimi. Podstawą tych stosunków stanowią interesy gospodarcze obu partnerów, ich potrzeby i możliwości. Na tym punkcie ujawnia się rola Polski jako kraju udzielającego istotnej pomocy młodym, niepodległym państwom afrykańskim, Polska oferuje kontrahentom afrykańskim sprzęt inwestycyjny, kompletne obiekty przemysłowe, maszyny i urządzenia. Wielu krajom kontynentu afrykańskiego Polska udzieliła długoterminowych kredytów na dostawę tych urządzeń. W ten sposób pomoc gospodarczą z Polski wpływa w poważnym stopniu na tempo industrializacji państw Afryki i dlatego pomoc ta jest dla tych państw potrzebna i cenna. Z drugiej strony w państwach afrykańskich zakupujemy produkty i surowce potrzebne dla naszej gospodarki, które Polska stale importuje, takie jak bawełna, skóry, koncentraty cynku, kaczuk, które oferują rozwijające się państwa afrykańskie.

Istotnym czynnikiem umożliwiającym gruntowne się wzajemnych stosunków gospodarczych jest stały rozwój współpracy naukowo-technicznej, pomoc polskich specjalistów w budowie i uruchomieniu obiektów przemysłowych oraz pomoc Polski w kształceniu i doskonaleniu afrykańskich kadry technicznej.

W 14 krajach Afryki przebywa obecnie 250 polskich specjalistów różnych dziedzin gospodarki. Kontynent afrykański odczuwa dotkliwy brak specjalistów zwłaszcza lekarzy, inżynierów, agronomów, techników. W polskich uczelniach studenci afrykańscy zdobywają kwalifikacje potrzebne gospodarce narodowej ich krajów.

Wielu polskich naukowców pracuje w Afryce w charakterze wykładowców na wyższych uczelniach bądź jako doradcy rządów krajów afrykańskich z ramienia ONZ i jej agend.

Polska cieszy się uznaniem i sympatią w Afryce. Nasze zdecydowane i jednoznaczne potępienie faszyzowskich praktyk apartheidu i kolonializmu portugalskiego, lojalna współpraca z państwami kontynentu afrykańskiego zjednały nam krajowi wielu przyjaciół w Afryce. Postępowe kraje i ruchy społeczne Afryki doceniają działania Polski na arenie międzynarodowej na rzecz umacniania niepodległości i suwerenności państw afrykańskich. Niepodległość i suwerenność rozwijających się państw afrykańskich jest doniosłym czynnikiem pokoju światowego.

W Rewolucji Październikowej uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy Polaków — członków robotniczej Czerwonej Gwardii, żołnierzy Armii Czerwonej, wybitnych działaczy politycznych. Byli wśród nich postacie znane, takie jak Feliks Dzierżyński, Julian Leszczyński, Józef Unszlicht, Stanisław Budzyński, Jakub Hanecki, Kazimierz Cichowski, Stanisław Bobiński, Stefan Zbiłkowski i Władysław Matuszewski. Imiona wielu innych zatarły czas. W wyniku badań przeprowadzonych w archiwach polskich i radzieckich ustalono około 7 tysięcy nazwisk, które weszły do księgi życiorysów Polaków — uczestników Rewolucji i wojny domowej w ZSRR. Praca ta ukazała się w Warszawie na 50-lecie Rewolucji Październikowej.

Historycy prowadzą jednak dalsze poszukiwania materiałów o Polakach z barykad Października i znajdując nowe dane o naszych rodakach zasłużonych dla Rewolucji.

Jednym z najwytrwalszych badaczy udziału Polaków w walkach rewolucyjnych rosyjskiego proletariatu jest pracownik naukowy Instytutu Słownoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, Aleksander Manusiewicz. Ogłosił on 400-stronicową pracę zatytułowaną „Polscy internacjoniści w walce o zwycięstwo władzy radzieckiej w Rosji”.

Manusiewicz poświęcił prawie 20 lat badanom archiwów, zawierających materiały o polskich bohaterach Października. Jego pierwsza broszura, która otworzyła cykl poświęconych temu tematowi prac, ukazała się w 1949 roku pt. „Rewolucja Październikowa i Polska”. Uwagę historyków polskich zwróciła monografia Manusiewicza „Polskie grupy socjaldemokratyczne w Rosji”, opublikowana w 1957 roku. Po XX Zjeździe KPZR, gdy oczyszczono z nieuczynnych zarzutów imiona wielu uczestników Rewolucji Październikowej, historycy otrzymali możliwość opublikowania nieznanych materiałów również o rewolucjonistach polskich.

Z pracy naukowej, liczącej kilkaset stron, trudno wybrać jeden czy dwa epizody. Zapytałem zatem autora, jakie z nowych postaci polskich rewolucjonistów, które przedstawił czytelnikowi radzieckiemu, uważa za najciekawsze. Wymienił następujące nazwiska:

● **Romuald Muklewicz.** Był to marynarz, który w latach dwudziestych pełnił funkcje dowódcy radzieckiej floty wojennej. Do szeregów rewolucyjnych trafił jako delegat marynarzy bałtyckich. Przed powołaniem do armii carskiej należał do PPS-Lewicy. Był aktywnym działaczem robotniczym w Białymostku i Łodzi. Uczestniczył w szturmie Pałacu Zimowego. Stał na czele rewolucyjnego oddziału, który stłumił powstanie kade-

do wzięcia władze carskie. Skazany na deportację, brał czynny udział w działalności partyjnej w Paryżu. W 1909 roku wrócił do Petersburga, gdzie uprawiał praktykę adwokacką, broniąc rewolucjonistów. Był założycielem polskiej robotniczej gazety „Trybuna” w Piotrogradzie. Gdy rozgromiły ją bojówki Kiereńskiego, aresztowany został po raz czwarty. Po październikowym powstaniu zbrojnym Mieczysław Kozłowski został prze-

wodniczącym komisji śledczej w sztabie Rewolucji, w Smolnym. Następnie zaś członkiem nowego Komisarjatu Sprawiedliwości. Gdy rząd radziecki przeniósł się w 1918 roku do Moskwy, Kozłowski został przewodniczącym tzw. Małej Rady Komisarzy Ludowych, później był ludowym komisarzem sprawiedliwości Republiki Litewsko-Białoruskiej, wykładowcą Uniwersytetu w Moskwie, konsulem generalnym RFSRR w Austrii.

Książkę Manusiewicza zamykają rozdziały o udziale Polaków w październikowym powstaniu zbrojnym w Piotrogradzie, w II Zjeździe Rad, który proklamował rewolucję socjalistyczną w Rosji oraz w powstaniu zbrojnym w Moskwie. W sztabie Rewolucji w Smolnym pełnili odpowiedzialne funkcje: Feliks Dzierżyński, Józef Unszlicht, Bronisław Wesolowski i Stanisław Pestkowski. Ten ostatni był również sekretarzem frakcji bolszewickiej II Zjazdu Rad. Pestkowski i Le-

Setki niepowtarzalnych epizodów udziału Polaków w Rewolucji Październikowej zawiera monografia Manusiewicza. I choć niektórych naszych rodaków zwano w latach Rewolucji „Pan” (taki był pseudonim dowódcy Czerwonej Gwardii w fabryce Michelsona w Moskwie, Michała Krzymińskiego), wspomina ich się tutaj jako wiernych, odważnych i oddanych sprawie towarzyszy walki. Praca radzieckiego historyka, wydana przez Akademię Nauk ZSRR, to jeszcze jeden hołd złożony ich pamięci.

do Kerali, nawet dla ludzi nie interesujących się polityką i procesami dokonywanymi w krajach rozwijających się, zawsze była pasjonująca. To najpiękniejszy zakątek Indii. Wąski pas zieleni wtłoczony między Morze Arabskie i błękitne góry, pobyskujące tafłami jezior i kaskadami rzek przecinających rdzawą, prawie czerwoną, ziemię oszalała orgią barw, bagactwem przyrody. Kauczuk, kawa, herbata, pieprz, orzeszki ziemne, banany, a nade wszystko kokosowe palmy. Kolsany nadmorska bryza wysmukłymi pióropusami omiatają cały widok. Od nich to, bo noszą w języku malajalam nazwę Chera — Kerali wzięła ta kraina swe imię.

O palmie mówi się tu jako o drzewie życia i nie ma w tym przesady. Jedna piąta 17-milionowej ludności utrzymuje się z pracy przy zbieraniu i przerabianiu orzechów kokosowych, których roczny plon wynosi 500 milionów sztuk. Olej, kopa, liny, maty stanowią jedną trzecią dochodów Kerali. Ale choć kokosowe interesy idą znakomicie, nie mogą one uratować ekonomiki kraju. Tak samo

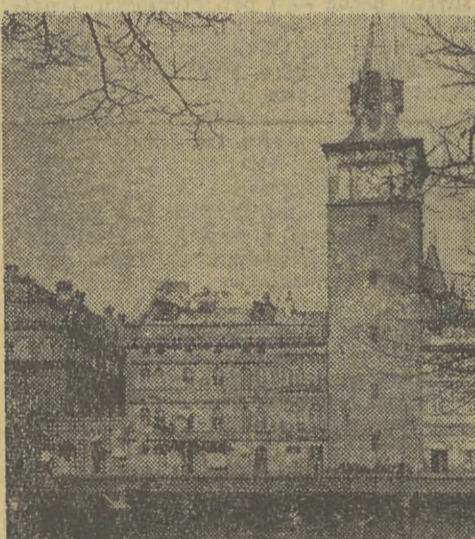
analfabetyzm prawie już zanika. Drugą po robotnikach — a nie złączaną z rolnictwem — grupą zawodową stanowią nauczyciele, jest ich około 80 tys. Wszyscy płatni przez rząd, czego w Indiach gdzie indziej się nie spotyka. Szkoły podstawowe pracują na dwie zmiany. Istnieje 12 tys. szkół średnich. W sumie jedna piąta ludności uczy się, a 36 proc. budżetu stanu idzie na oświatę. Łatwiej jednak w Kerali uczyć się, niż pracować — zwłaszcza, że bezrobotnych oblicza się na 5 milionów, czyli jedną trzecią całej ludności, włączając w to dzieci.

Taki to super ogromnie trudnych, zagmatwanych problemów stara się rozplątać tułszy komunistyczny rząd.

E.M.S. Nambudiripad, najbardziej popularny, szanowany i ceniony człowiek w Kerali, komunista, obecny premier, zaprzecza co prawda twierdzeniu, że utworzył komunistyczny rząd. Prostuje: jest to rząd koalicji 7 partii, a komunista się nim tylko silią wodząca. Nie zgadza się także z tym, że keralskie problemy są specyficzne, odmienne od ogólnindyjskich. Wylicza: przeludnienie, brak

**PRAGA jest miastem niezwykle uprost bogactwa architektury, muzyki, malstwa i rzeźby. Każdy spacer, jest odkrywczą wyprawą, po której wraca się do domu, zadając sobie pytanie — jak mogłem to dotychczas przeoczyć?**

Zdawało się, że podobnie ma się rzecz z galerią Karaska. A jednak chodzi doprawdy o odkrycie. Jerzy Karasek ze Lwowa był czeskim poetą na przełomie stulecia. Przypadkowymi zakupami uzupełnił rodzinny kolekcję obrazów. W sposób ascetyczny ograniczał swe własne potrzeby, poświęcając galerii dostojnie wszystkie. W 1915 roku zaczął wypisywać na kierunek jego wysiłków kolekcjonerskich polski malarz Vlastimil Hoff-



Man, zainteresował on Karaska polskim malarstwem i grafiką, dopomagał mu w zakupach. Do pierwotnych polskich zbiorów galerii Karaska dołączyły się potem dzieła malarzy rosyjskich i innych twórców słowiańskich. W 1925 roku przekazał Karasek całe swe zbiory narodowi.

Podczas okupacji hitlerowskiej istnienie galerii (ze względu na słowiański charakter zbiorów), jak również życie jej opiekuna było w niebezpieczeństwie. Szczęśliwie jednak te unikalne zbiory sztuki słowiańskiej przetrwały najgorsze czasy. Tuż po wojnie galeria ponownie ulokowana została w 14 komnatach pałacu Tyrzów na malowniczej Małej Stranie.

Są to zbiory nie lada jakości. Składa się na nie 2 500 obrazów, 10 tys. rysunków i 15 tys. grafik. Są także monety, mapy, druki oraz archiwum i biblioteka fachowa liczą 42 tys. tomów.

Najliczniej w galerii Karaska reprezentowani są Polacy. W katalogu znajdziemy takie nazwiska, jak Boznańska, Czajkowska, Gieryski, Grotger, Hoffman, Chelmoński, Matejko, Makowski, Malczewski, Wyczółkowski, Wojciech i Juliusz Kossakowie. Są tam i rzeźby Biegasa, Dunikowskiego, Hukana, Poptawskiego.

Całą kolekcję blisko 15 lat temu wyprowadzono z pałacu Tyrzów i dzieła z sal wystawowych przekazano archiwum Muzeum Piśmiennictwa Narodowego na Strachowice. Kierownictwo muzeum oraz przyjaciele galerii nie dopuścili do podziału zbiorów. Ale przez wiele lat nie można było znaleźć w Pradze nowego lokalu dla tych cennych obrazów. Pozostały ukryte. Miłośnicy sztuki i przyjaciele Polski rozpoczęli rozliczne starania, aby obrazy znowu ujrzały światło dzienne. Polscy historycy sztuki dokonali przeglądu zbiorów i oto w salkach Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Pradze została otwarta ekspozycja dzieł 22 malarzy polskich z galerii Karaska.

Przygotowywana jest na rok przyszły wielka wystawa ze zbiorów tejsze galerii w Warszawie i Poznaniu. Nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło już zgodę na jej zorganizowanie i udzieliło niezbędnej pomocy.

Polskie skarby z galerii Karaska wracają do dawnej i zasłużonej salki. Dzieje się to z inicjatywą tych, którym bliski jest los kolekcji zrodzonej z pasji jednego człowieka. Wielką jest pomoc Czechosłowackiego Muzeum Narodowego Piśmiennictwa w Pradze.

Miejmy nadzieję, że po podróży do Polski najcenniejsze dzieła galerii Karaska odzyskają miejsce w stałej ekspozycji w Pradze.

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

W Wielkim Księstwie Luksemburg, liczącym 328 tys. mieszkańców, mieszka obecnie ok. 1000 Polaków, przeważnie należących do emigracji przedwojennej. Jedyną zewnętrzną odznakę ich odrębności narodowej zauważyć można na niektórych ważniejszych uroczystościach, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku.

Najzabawniejszy w tym wszystkim jest tytuł: „Niemy przyjmują granice powojenne!” Trudno chyba o bardziej nieścieśle i wprowadzające w błąd uogólnienia, mówiąc łagodnie.

Polacy i rząd polski nie mogą kierować się w swej polityce anonimowymi procentami wynikającymi z arkuszów ankietowych. Miarodajne są tutaj zarówno oświadczenia rządu NRF, jak też — półgębkiem przez korespondenta amerykańskiego przynieszone — fakt, że nawet ci, którzy wiedzą, że na Odrze i Nysie jest ostateczna granica — uznać jej nie chcą. I właśnie po to, aby odebrać im wszelką chętkę do „targowania się” — a wiemy z przeszłości aż nazbyt dobrze, co się za tym kryje — zawarto układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

I nadal p. David Nichol musi się mozić nad odpowiedzią na proste pytanie:

Dlaczego jest tak do br z e — dlaczego ponoć w NRF nie ma rewizjonizmu, skoro jest tak źle, skoro nawet „nierewizjonisci” uparcie nie chcą uznać rzeczywistości? (V.)

**Karol Szydzior**

## Ukryte skarby praskiej galerii

Podczas okupacji hitlerowskiej istnienie galerii (ze względu na słowiański charakter zbiorów), jak również życie jej opiekuna było w niebezpieczeństwie. Szczęśliwie jednak te unikalne zbiory sztuki słowiańskiej przetrwały najgorsze czasy. Tuż po wojnie galeria ponownie ulokowana została w 14 komnatach pałacu Tyrzów na malowniczej Małej Stranie.

Są to zbiory nie lada jakości. Składa się na nie 2 500 obrazów, 10 tys. rysunków i 15 tys. grafik. Są także monety, mapy, druki oraz archiwum i biblioteka fachowa liczą 42 tys. tomów.

Najliczniej w galerii Karaska reprezentowani są Polacy. W katalogu znajdziemy takie nazwiska, jak Boznańska, Czajkowska, Gieryski, Grotger, Hoffman, Chelmoński, Matejko, Makowski, Malczewski, Wyczółkowski, Wojciech i Juliusz Kossakowie. Są tam i rzeźby Biegasa, Dunikowskiego, Hukana, Poptawskiego.

Całą kolekcję blisko 15 lat temu wyprowadzono z pałacu Tyrzów i dzieła z sal wystawowych przekazano archiwum Muzeum Piśmiennictwa Narodowego na Strachowice. Kierownictwo muzeum oraz przyjaciele galerii nie dopuścili do podziału zbiorów. Ale przez wiele lat nie można było znaleźć w Pradze nowego lokalu dla tych cennych obrazów. Pozostały ukryte. Miłośnicy sztuki i przyjaciele Polski rozpoczęli rozliczne starania, aby obrazy znowu ujrzały światło dzienne. Polscy historycy sztuki dokonali przeglądu zbiorów i oto w salkach Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Pradze została otwarta ekspozycja dzieł 22 malarzy polskich z galerii Karaska.

Przygotowywana jest na rok przyszły wielka wystawa ze zbiorów tejsze galerii w Warszawie i Poznaniu. Nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło już zgodę na jej zorganizowanie i udzieliło niezbędnej pomocy.

Polskie skarby z galerii Karaska wracają do dawnej i zasłużonej salki. Dzieje się to z inicjatywą tych, którym bliski jest los kolekcji zrodzonej z pasji jednego człowieka. Wielką jest pomoc Czechosłowackiego Muzeum Narodowego Piśmiennictwa w Pradze.

Miejmy nadzieję, że po podróży do Polski najcenniejsze dzieła galerii Karaska odzyskają miejsce w stałej ekspozycji w Pradze.

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

W Wielkim Księstwie Luksemburg, liczącym 328 tys. mieszkańców, mieszka obecnie ok. 1000 Polaków, przeważnie należących do emigracji przedwojennej. Jedyną zewnętrzną odznakę ich odrębności narodowej zauważyć można na niektórych ważniejszych uroczystościach, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku.

Najzabawniejszy w tym wszystkim jest tytuł: „Niemy przyjmują granice powojenne!” Trudno chyba o bardziej nieścieśle i wprowadzające w błąd uogólnienia, mówiąc łagodnie.

Polacy i rząd polski nie mogą kierować się w swej polityce anonimowymi procentami wynikającymi z arkuszów ankietowych. Miarodajne są tutaj zarówno oświadczenia rządu NRF, jak też — półgębkiem przez korespondenta amerykańskiego przynieszone — fakt, że nawet ci, którzy wiedzą, że na Odrze i Nysie jest ostateczna granica — uznać jej nie chcą. I właśnie po to, aby odebrać im wszelką chętkę do „targowania się” — a wiemy z przeszłości aż nazbyt dobrze, co się za tym kryje — zawarto układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

I nadal p. David Nichol musi się mozić nad odpowiedzią na proste pytanie:

Dlaczego jest tak do br z e — dlaczego ponoć w NRF nie ma rewizjonizmu, skoro jest tak źle, skoro nawet „nierewizjonisci” uparcie nie chcą uznać rzeczywistości? (V.)

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

**CSRS**

Całą kolekcję blisko 15 lat temu wyprowadzono z pałacu Tyrzów i dzieła z sal wystawowych przekazano archiwum Muzeum Piśmiennictwa Narodowego na Strachowice. Kierownictwo muzeum oraz przyjaciele galerii nie dopuścili do podziału zbiorów. Ale przez wiele lat nie można było znaleźć w Pradze nowego lokalu dla tych cennych obrazów. Pozostały ukryte. Miłośnicy sztuki i przyjaciele Polski rozpoczęli rozliczne starania, aby obrazy znowu ujrzały światło dzienne. Polscy historycy sztuki dokonali przeglądu zbiorów i oto w salkach Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Pradze została otwarta ekspozycja dzieł 22 malarzy polskich z galerii Karaska.

Przygotowywana jest na rok przyszły wielka wystawa ze zbiorów tejsze galerii w Warszawie i Poznaniu. Nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło już zgodę na jej zorganizowanie i udzieliło niezbędnej pomocy.

Polskie skarby z galerii Karaska wracają do dawnej i zasłużonej salki. Dzieje się to z inicjatywą tych, którym bliski jest los kolekcji zrodzonej z pasji jednego człowieka. Wielką jest pomoc Czechosłowackiego Muzeum Narodowego Piśmiennictwa w Pradze.

Miejmy nadzieję, że po podróży do Polski najcenniejsze dzieła galerii Karaska odzyskają miejsce w stałej ekspozycji w Pradze.

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

W Wielkim Księstwie Luksemburg, liczącym 328 tys. mieszkańców, mieszka obecnie ok. 1000 Polaków, przeważnie należących do emigracji przedwojennej. Jedyną zewnętrzną odznakę ich odrębności narodowej zauważyć można na niektórych ważniejszych uroczystościach, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku.

Najzabawniejszy w tym wszystkim jest tytuł: „Niemy przyjmują granice powojenne!” Trudno chyba o bardziej nieścieśle i wprowadzające w błąd uogólnienia, mówiąc łagodnie.

Polacy i rząd polski nie mogą kierować się w swej polityce anonimowymi procentami wynikającymi z arkuszów ankietowych. Miarodajne są tutaj zarówno oświadczenia rządu NRF, jak też — półgębkiem przez korespondenta amerykańskiego przynieszone — fakt, że nawet ci, którzy wiedzą, że na Odrze i Nysie jest ostateczna granica — uznać jej nie chcą. I właśnie po to, aby odebrać im wszelką chętkę do „targowania się” — a wiemy z przeszłości aż nazbyt dobrze, co się za tym kryje — zawarto układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

I nadal p. David Nichol musi się mozić nad odpowiedzią na proste pytanie:

Dlaczego jest tak do br z e — dlaczego ponoć w NRF nie ma rewizjonizmu, skoro jest tak źle, skoro nawet „nierewizjonisci” uparcie nie chcą uznać rzeczywistości? (V.)

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

W Wielkim Księstwie Luksemburg, liczącym 328 tys. mieszkańców, mieszka obecnie ok. 1000 Polaków, przeważnie należących do emigracji przedwojennej. Jedyną zewnętrzną odznakę ich odrębności narodowej zauważyć można na niektórych ważniejszych uroczystościach, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku.

Najzabawniejszy w tym wszystkim jest tytuł: „Niemy przyjmują granice powojenne!” Trudno chyba o bardziej nieścieśle i wprowadzające w błąd uogólnienia, mówiąc łagodnie.

Polacy i rząd polski nie mogą kierować się w swej polityce anonimowymi procentami wynikającymi z arkuszów ankietowych. Miarodajne są tutaj zarówno oświadczenia rządu NRF, jak też — półgębkiem przez korespondenta amerykańskiego przynieszone — fakt, że nawet ci, którzy wiedzą, że na Odrze i Nysie jest ostateczna granica — uznać jej nie chcą. I właśnie po to, aby odebrać im wszelką chętkę do „targowania się” — a wiemy z przeszłości aż nazbyt dobrze, co się za tym kryje — zawarto układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

I nadal p. David Nichol musi się mozić nad odpowiedzią na proste pytanie:

Dlaczego jest tak do br z e — dlaczego ponoć w NRF nie ma rewizjonizmu, skoro jest tak źle, skoro nawet „nierewizjonisci” uparcie nie chcą uznać rzeczywistości? (V.)

**ZSRR**

Całą kolekcję blisko 15 lat temu wyprowadzono z pałacu Tyrzów i dzieła z sal wystawowych przekazano archiwum Muzeum Piśmiennictwa Narodowego na Strachowice. Kierownictwo muzeum oraz przyjaciele galerii nie dopuścili do podziału zbiorów. Ale przez wiele lat nie można było znaleźć w Pradze nowego lokalu dla tych cennych obrazów. Pozostały ukryte. Miłośnicy sztuki i przyjaciele Polski rozpoczęli rozliczne starania, aby obrazy znowu ujrzały światło dzienne. Polscy historycy sztuki dokonali przeglądu zbiorów i oto w salkach Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Pradze została otwarta ekspozycja dzieł 22 malarzy polskich z galerii Karaska.

Przygotowywana jest na rok przyszły wielka wystawa ze zbiorów tejsze galerii w Warszawie i Poznaniu. Nasze Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło już zgodę na jej zorganizowanie i udzieliło niezbędnej pomocy.

Polskie skarby z galerii Karaska wracają do dawnej i zasłużonej salki. Dzieje się to z inicjatywą tych, którym bliski jest los kolekcji zrodzonej z pasji jednego człowieka. Wielką jest pomoc Czechosłowackiego Muzeum Narodowego Piśmiennictwa w Pradze.

Miejmy nadzieję, że po podróży do Polski najcenniejsze dzieła galerii Karaska odzyskają miejsce w stałej ekspozycji w Pradze.

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecznych poszczególnych stanów. W Australii istnieje 11 „Domów Polskich”, wokół których koncentruje się życie całej Polonii. Działają sześć polskich teatrów i szereg zespołów amatorskich o poważnym dorobku artystycznym. Według najnowszych danych, w Australii żyje 80 tys. polskich emigrantów.

Polska mniejszość w Wielkiej Brytanii liczy obecnie 130 tys. osób, w tym 16 tys. dzieci urodzonych już w tym kraju. Około 95 tys. Polaków nie przyjęło dotychczas obywatelstwa angielskiego. Na 2500 przedsiębiorstw polskich w Anglii, 1000 znajduje się w Londynie. Dalej idą Birmingham, Manchester i Bradford. W Edynburgu jest ich 53, w Liverpoolu — 2. Na obszarze wielkiego Manchesteru — tekstylnie stolicy Anglii — mieszka obecnie około 5000 Polaków. Większość z nich to byli kombatanci z drugiej wojny światowej. Część młodzieży emigracyjnej uczy się w wyższych szkołach angielskich — i z jej szeregów wyszło już wielu wysoko wyspecjalizowanych inżynierów oraz lekarzy. W szkołach polskich uczy się ok. 400 dzieci.

W Wielkim Księstwie Luksemburg, liczącym 328 tys. mieszkańców, mieszka obecnie ok. 1000 Polaków, przeważnie należących do emigracji przedwojennej. Jedyną zewnętrzną odznakę ich odrębności narodowej zauważyć można na niektórych ważniejszych uroczystościach, na które dzieci rodzin polskich stroją się po krakowsku.

Najzabawniejszy w tym wszystkim jest tytuł: „Niemy przyjmują granice powojenne!” Trudno chyba o bardziej nieścieśle i wprowadzające w błąd uogólnienia, mówiąc łagodnie.

Polacy i rząd polski nie mogą kierować się w swej polityce anonimowymi procentami wynikającymi z arkuszów ankietowych. Miarodajne są tutaj zarówno oświadczenia rządu NRF, jak też — półgębkiem przez korespondenta amerykańskiego przynieszone — fakt, że nawet ci, którzy wiedzą, że na Odrze i Nysie jest ostateczna granica — uznać jej nie chcą. I właśnie po to, aby odebrać im wszelką chętkę do „targowania się” — a wiemy z przeszłości aż nazbyt dobrze, co się za tym kryje — zawarto układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

I nadal p. David Nichol musi się mozić nad odpowiedzią na proste pytanie:

Dlaczego jest tak do br z e — dlaczego ponoć w NRF nie ma rewizjonizmu, skoro jest tak źle, skoro nawet „nierewizjonisci” uparcie nie chcą uznać rzeczywistości? (V.)

proc. emigrantów — to mieszkańcy miast australijskich, z czego ponad 68 proc. znajduje się w miastach stołecz

Zuzanna Kosiek

ULICE KRAKOWA ur. 15 stycznia 1869 r. w Krakowie — zm. 28 listopada 1907 r. w Krakowie.

# Stanisław WYSPIAŃSKI



Marian Czepiec

Niedoszły „minister”...

## Do matki

Spóźniłem się do Ciebie i zastałem cień wisiący opisany

Idąc liczyłem gwiazdy kropki deszczu salut drzew mijanych

Spóźniłem się do Ciebie bo jesteś już tylko obłokiem na niebie

## Ziemi obiecany

Wolałam mnie ciosaniem pni wilgą kosą srebrnym pstrągiem

Wolałam omploną swieter kompanią świerków

Wolałam mnie nocami kiedy przez moje piersi idzie samotnie Ojciec

Wielki poeta, malarz, dramaturg i reformator teatru — był synem krakowskiego rzeźbiarza. W dzieciństwie mieszkał w Domu Długosza przy ul. Kanoniczej, a jego późniejsza pracownia malarstwa mieściła się przy ul. Poselskiej 10. Po ukończeniu gimnazjum w 1887 r. rozpoczął równocześnie studia w Szkole Sztuk Pięknych i na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już jako student pracował wraz z Janem Matejką przy polichromii kościoła Mariackiego. W latach 1890—94 uzupełniał swe studia artystyczne w Paryżu, podróżował również do Austrii, Włoch, Szwajcarii i Niemiec. Dalsze lata życia spędził w Krakowie, przywiązany głęboko do jego wielkiej tradycji historycznej i zabytków kultury. Przez pewien okres czasu był kierownikiem artystycznym tygodnika „Życie”, w którym opublikował pierwsze dramaty, a w 1905 r. został mianowany profesorem sztuki stosowanej w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Poza działalnością artystyczną, pracował również społecznie — jako członek Rady Miejskiej Krakowa.

Pozostawił bogatą i niezwykle różnorodną spuściznę. Poza kilkoma rapsodami (zresztą o charakterze wybitnie dra-

matycznym) i kilku przygodnymi lirycznymi, tworzył głównie dramaty i stał się — po wielkich romantykach — najwybitniejszym dramatopisarzem w naszej literaturze. Tematycznie — poza dramatami „greckimi” — cała jego twórczość mieści się w kręgu polskim, a wiele utworów związanych jest ściśle z Krakowem. W „Warszawianie”, „Lelewelu”, „Nocy listopadowej” i „Legionie” poeta poszukiwał wydarzeń i postaci, będących przyczyną naszych klęsk narodowych. Największą sławę i popularność przyniosło mu „Wesele” wystawione po raz pierwszy w teatrze krakowskim (16 III 1901). Premiera ta stała się ważnym wydarzeniem społeczno-politycznym i dała wyraz syntezie najcenniejszych wartości sztuki dramatycznej Wyspiańskiego.

Jego twórczość plastyczna uprawiana równocześnie — to głównie malarstwo o charakterze dekoracyjnym. Jednym z najlepszych jego dzieł w tym zakresie — jest polichromia (1895) i witraże (1896—97) kościoła franciszkanów w Krakowie.

Jako reformator teatru postawił przed sobą zadanie stworzenia teatru narodowego, polskiego — określenia jego ideologii i wypracowania mu nowoczesnego kształtu inscenizacyjnego. Wyprzedził w tym idee ojca nowoczesnej reformy teatralnej Edwarda Gordona Craiga o samotnej „sztuce teatru”.

# ZNACZKI

• 20-lecie „Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich” upamiętniała poczta NRD dwoma znaczkami o symbolicznych rysunkach.

• Z okazji zdobycia mistrzostwa świata w hokeju na lodzie przed drużyną Związku Radzieckiego — znaczek ZSRR wydany w roku ubiegłym, a dotyczący podobnego wydarzenia, opatrzony został nadrukiem „Wiedeń 1967”.

• 10 znaczków liczy seria, przygotowana przez pocztę Hiszpanii, poświęcona rysunkom prehistorycznym w gratach tego kraju.

• X Międzynarodowy Kongres Telewizji stał się dla poczty Monako okazją do wydania okolicznościowego znaczka.

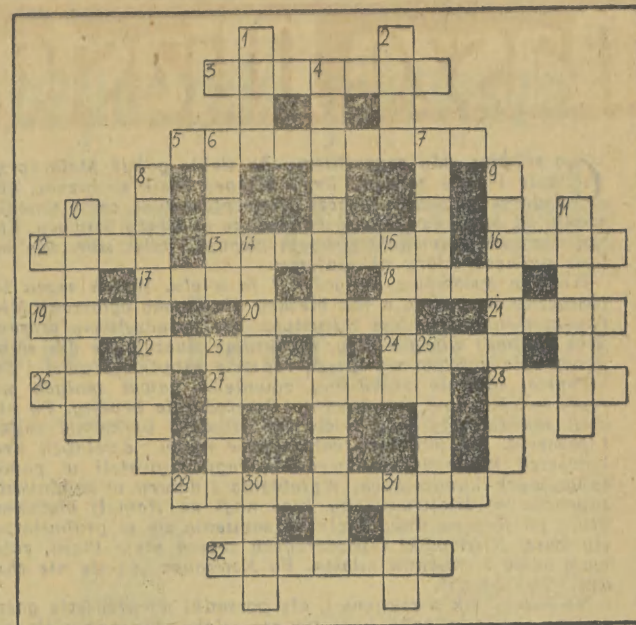
• Olimpiada zimowa w Grenoble to temat sześciu znaczków Ekwadoru. Temu samemu tematowi poświęciła 4 znaczki Mauretania.

• Okragłe znaczki, drukowane na papierze ze złotą folią, są dziełem Jordani. Pięć przedstawia monety z następującego tronu Hassana i pięć — monety z królem Husseinem.

• Minarety i kościoły — to temat trzech znaczków algierskich.

• Podejmując bardzo modny ostatnio temat, pocztę Kuby wydała kolejną emisję, poświęconą narodowemu malarstwu kubańskiemu.

• Słynne żłogowce o nazwach „Suzanne”, „Esmeralda”, „Marie-Alice”, „Antonin” oglądamy na znaczkach Dahomeju. (zg)



# Krzyżówka

**POZIOMO:** 3. specjalista — rzeczoznawca, 5. początkowa faza organizacji społecznej, 12. rola, 13. pauza, 16. ubóstwiany byk, 17. grupa małych wysp koło Sumatry, 18. Persja, 19. figura geometryczna, 20. insekt, bohaterka balety, 21. jabłkostrzelnia bohater, 22. drób kapitołński, 24. pot na trawie, 26. organizacja kłędów narodów, dzisiaj kobiet, 27. fundamentalne dzieło K. Marksa, 28. na twarzy i na pończosze, 29. narzędzie ślusarskie, 32. artretyzm.

**PIOWO:** 1. kładaperskie honorarium, 2. trzech na estradzie, 4. wychowanie techniczne, 6. stosowany w miłosnych wyznaniach, 7. do nabycia za pieniądze, 8. bledny, 9. uprawa roślin przemysłowych, 10. dzieci z wychowawcą na wakacjach, 11. znawca ziół, 14. waluta pd. Azji, 15. przeciwieństwo sceptycyzmu, 23. kanikuła, 25. miasto pow. w woj. wrocławskim, 30. duża zbiórka, 31. lise mieszkancko.

Rozwiązania prosimy kierować w terminie do dnia 6. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „KRZYŻÓWKA NR 126”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 114.

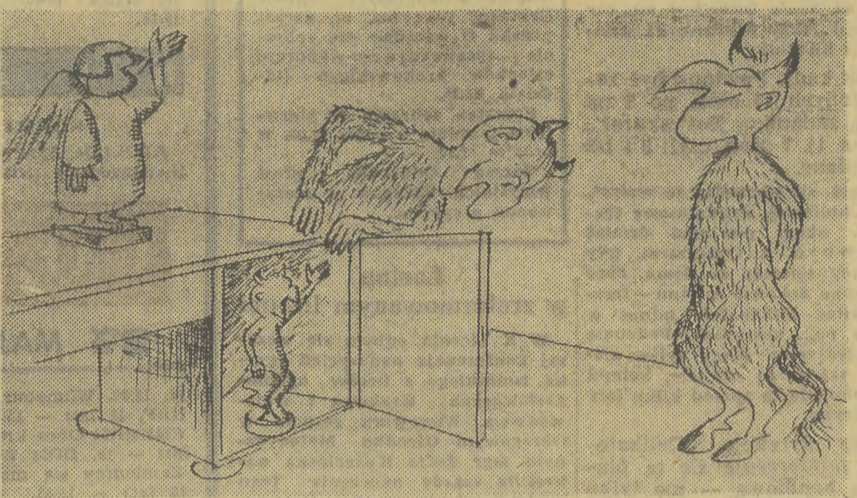
**POZIOMO:** 7. lunatyk, 8. biernik, 9. mistral, 10. baryton, 12. Seneka, 14. szarak, 15. Utrillo, 20. borsuk, 21. refren, 22. modelka, 24. matrona, 26. siklawka, 27. kasztan.

**PIOWO:** 1. Gulliver, 2. partner, 3. ryba, 4. kita, 5. krzyżak, 6. mitoman, 11. jemiola, 13. antyk, 14. seler, 16. konopie, 17. osiedle, 18. aforyzm, 19. pewniak, 23. kawa, 25. atak.

### NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 114, z dnia 13/14 maja br. nagrody książkowe otrzymują: L. Stępnowska, Fordon, pl. Zwycięstwa 8/13, A. Aleksiewic, Jaworzno 3, Osiedle Stale bl. 15/29, S. Pancerz, Meszna Szlachcka 12/4, pow. Tarnob. O. Pucińska, Kraków, Lubelska 10/6, W. Miłchała, Kraków, Krowoderska 84/6, W. Izdebska, Nowy Sącz, Bilińskiego 2, S. Szczepaniak, Szczawnica, Polna 14, I. Pstroń, Kraków, Pijarska 11/1, W. Bulanda, Lublin, Weteranów 1/44, A. Karkowska, Nowy Sącz, Chelmska 495.

### NAGRODY WYSŁAŁY POCZTA.



Rys. Zbigniew JUJKA

## OKRUCHY

torów na zapchaną kanalizację, postanowili odzwyczaić ich od nieustannych interwencji. Każdy alarm na temat zalanych piwnic wywołuje automatycznie... wyłączenie wody w całym domu. Z dwójga złego, lokatorzy wolą milczeć.

### Pele-mele

Pod tym nieco infantylnym kryptonimem kryje się współczesny renesans babcinych sztambuchów i pamiętników. W wielu szkołach uczennice prowadzą albumy „pele-mele”, w których koleżanki i koledzy wpisują odpowiedzi na

postawione przez właścicielkę pytania. W posiadaniu redakcji „Słowa Ludu” znalazł się taki właśnie zeszyt „pele mele” uczennicy ósmej klasy, a w nim odpowiedzi 25 młodych ludzi na pytania w rodzaju, czy masz przyjaciela, czy go kochasz, czy jest ładny, co to jest miłość, jaki dzień był najszczęśliwszy w twoim życiu. Na 25 uczestników zabawy (w wieku od 14 do 16 lat), dwudziestemu kocha się bardzo lub z całego serca, dwudziestu wybranych jest ładnych lub bardzo ładnych. Miłość zdefiniowana została jako złaczenie dwóch serc. Dniem najszczęśliwszym w życiu okazał się „dzień zapoznania”, „kiedy powiedział, że mnie kocha” albo całkiem zwyczajnie „dzień imienin”.

W dobie ankiet socjologicznych na temat młodzieży auto-ankieta „pele-mele” też może mieć swoją wymowę...



Znaczki węgierskie z serii „psu”.

**Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 2”** Kraków, ul. Włoczków 7, zawiadania wszystkich zainteresowanych, że rozpoczyna WYPŁACĘ NAGROD Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1966. Ewentualne reklamacje należy składać w terminie do dnia 30 czerwca 1967 r. Nagrody nie podjęte w terminie do dnia 30 czerwca 1967 r., zostaną przekazane na inne cele.

**Andrychowski Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie WYPŁACA NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1966.** (książeczki oszczędnościowe PKO) do dnia 30 czerwca 1967 r. Po tym terminie wszelkie pretensje i reklamacje nie będą uwzględniane.

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta** zawiadania, że w terminie do dnia 14 sierpnia br. włącznie, WYPŁACA NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1966. Nagrody nie podjęte w wyżej określonym terminie przeznaczone zostaną na inne cele. — Wyplaty dokonuje kasa Zarządu Przedsiębiorstwa, os. Teatralne 9, III piętro. — Ewentualne reklamacje należy składać na piśmie w Radzie Robotniczej, do dnia 14 czerwca br. włącznie.

**PRZETARGI**  
Zakłady Chemiczne „AZOT” w Jaworznie, ogłaszają, że w dniu 12 czerwca 1967 r. o godz. 16, SPRZEDAŻA W DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO samochod osobowo-bagażowy marki „Wartburg”, typ Combi. — Cena wywoławcza wynosi 23.000 zł. Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w dniu przetargu, do godziny 10, w kasie Zakładów. Samochód można oglądać w każdy dzień roboczy, w godzinach od 7 do 13, w garażu Zakładów. K-5029

Wojewódzka Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Węgrze k. Krakowa — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU odda w dzierżawę sad o powierzchni 11 ha (czereśnie, jabłonie, śliwy, grusze), na okres zbioru 1967 r. Oferty należy składać w Wojewódzkiej Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian Węgrze, p-ta Kraków 42, do dnia 2 czerwca 1967 r. Otwarcie ofert i ustny przetarg odbędzie się w biurze Wojewódzkiej Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian Węgrze, w dniu 3 czerwca 1967 r., o godzinie 10. — Przed przetargiem należy wpłacić wadium w wysokości 10.000 zł oraz przedłożyć zezwolenie z Wydziału Finansowego na wydzielanie sadu. — Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-5067

**OBWOLACOWNICY POSZUKIWANI**  
KUCHARKE, 3 POMOCE KUCHENNE oraz SPRZĄTACZKI — zatrudni na koloni Krakowskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Krakowie, ul. Wielicka nr 2. K-4775

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 4, Kraków-Płaszów, ul. Stawowa 1 — zatrudni natychmiast, na dogodnych warunkach, 20 MURARZY, 5 STOLARZY, 10 MONTERÓW WOD.-KAN., 8 SPAWACZY INSTAL. I 15 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALEFIKOWANYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, tel. 626-66, 642-43 — wewn. 12. — Dojazd autobusem linii 108 i 208 z placu Boh. Getta. K-4968

Przedsiębiorstwo Geofizyki Przemysłu Naftowego w Krakowie, ul. Lubicz 25 — zatrudni natychmiast KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH s i i) kat. prawa jazdy — do pracy w terenie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płac, pokój 253, w godzinach od 7 do 15. K-3754

INŻYNIERA lub TECHNIKA INSTALACJI SANITARNYCH na stanowisko kierownika robót sanitarnych, 3 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawniającymi, na stanowiska kierowników budów na terenie Krakowa i województwa, 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska techników budowy — zatrudni natychmiast PP Pracownia Konserwacji Zabytków — Oddział w Krakowie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Kraków, ul. Miodowa 41, telefon 604-86.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Romuna Paryska” w Jaworznie — zatrudni z dniem 1 czerwca 1967 r. 3 RATOWNIKÓW PIERWSZEJ KLASY, na umowie zleceniu. — Praca na terenie basenu kąpielowego przy dyrekcji kopalni na Osiedlu Stalym w Jaworznie, w godz. od 16 do 14, ew. od 14 do 18. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni, pokój nr 6. K-5012

Instytut Odlewnictwa — Zakład Doświadczalny — Zespół Wydziałów Budowy Aparatury w Wadowicach, ul. Mickiewicza 27 — zatrudni natychmiast 2 WADOWIC I okolicy: INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika wydziału, MGR EKONOMISTÓW na stanowisko kierownika Sekcji Ogólnoeconomicznej oraz 10 SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH. Wymagane kwalifikacje: ukończenie zasadnicza szkoła zawodowa, świadectwo czeladnicze lub mistrzowskie i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-4981

Zakłady Chemiczne „Alwernia” w Kwaczuale — przyjmują do pracy natychmiast 2 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, 2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW lub INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, oraz 4 ELEKTRYKÓW z aktualnymi grupami BHP. Dowóz pracowników z Krakowa zakład gwarantuje, zakładowym środkiem lokomocji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3979

Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe „Biełanów” w Biełanowie zatrudniają natychmiast 4 SPAWACZY, 4 SLUSARZY, MURARZY oraz 6 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH. Wymagane ukończenie 10 lat życia, 7 klas szkoły podstawowej oraz kwalifikacje zawodowe. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-4101

Miejska Służba Drogową w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1 — przyjmie natychmiast: INŻYNIERA BUDOWY DROG I ULIC, z 5-letnią praktyką, na stanowisko z-cy kierownika MSD, 2 OPERATORÓW WALCÓW drogowych, 2 OPERATORÓW KOTŁÓW do wytwarzania asfaltu lanego do robót bitumicznych, z uprawnieniami II lub III kategorii. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Miejskiej Służby Drogową w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1, pokój nr 6. K-4101

Zarząd Spółdzielni Pracy „Betoniarz” w Kętach, ul. W.W. Świątych 2, tel. 21 — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne i 3 lata pracy. Warunki pracy wg Uchwały CZSP Nr 205/69 z dnia 30 grudnia 1966. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni — Kęty, ul. W.W. Świątych 2, lub WZSP Dział Księgowości, Kraków, Rynek Główny 30. K-4332

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych im. Gen. J. Bema w Tarnowie — zatrudni natychmiast — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnim stażem pracy na kierowniczym stanowisku, — 2 SPAWACZY-MONTERÓW do pracy przy montażu instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej i centralnego ogrzewania. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Waryńskiego 10, tel. 65-05.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia w Krakowie, ul. Pawia 3 — przyjmie natychmiast do pracy KSIĘGOWE, AKWIZYTORÓW, REFERENTÓW HANDLOWYCH, MASZYNIŚCIKÓW oraz MAGAZYNIERÓW ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Wymagane wykształcenie średnie i praktyka. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-4406

## MACZKĘ Z ŁUPKU PRZEPALANEGO

barwy ceglastej, mającą zastosowanie w budownictwie sportowym — (bieżnie, korty tenisowe, boiska sportowe itp.) — o granulacji 0—0,4 mm, ciężarze nasypowym okolo 800 g/dm<sup>3</sup>, sprzedadzą

instytucjom, przedsiębiorstwom i osobom prywatnym KRAKOWSKIE ZAKŁADY KAMENIA BUDOWLANEGO w Krzeszowicach, ul. Krakowska nr 212. Cena zbytu: 345 zł za 1 tonę. — Dostawa w workach po 50 kg. Informacji udziela Dział Zbytu Zakładów, tel. Krzeszowice 29

MURARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Bieżni Przemysłowych. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac, Kraków, ul. Łokietka 20, pokój nr 8. K-4225

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Odkrywkowych i Budowlanych w Krakowie, przyjmie natychmiast do pracy ASYSTENTA DYREKTORA d/s ORGANIZACJI, z wykształceniem wyższym prawniczym lub ekonomicznym, INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi, ST. INSPEKTORA d/s ANALIZY KOSZTORYSÓW z wykształceniem wyższym, MAJSTRÓW z uprawnieniami budowlanymi, do pracy w terenie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr PROIB w Krakowie, ul. Wielicka 57. K-4314

„Spolem” ZSS Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Oświęcimiu, ul. Pawła Fintera 16 — zatrudni natychmiast MONTERÓW URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH w nowo powstałych punktach konserwacyjnych i remontowych urządzeń chłodniczych w miastach: Oświęcimiu, Chrzanowie, Jaworznie, Miechowie, Nowym Targu, Nowym Sączu i Zakopanem. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Zakład. K-4335

Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa Wodnego — Oddział w Krakowie, przyjmie natychmiast do pracy na terenie województwa krakowskiego — 5 INŻYNIERÓW GEOLOGÓW — na stanowiska kierowników pracowni i zespołów dokumentacji, 2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA WODNEGO z uprawnieniami — na stanowiska kierowników budów, INŻYNIERA BUDOWNICTWA WODNEGO — na stanowisko asystenta inspektora produkcji, ST. INSPEKTORA KONTROLI FUNDUSZU PŁAC I NORMOWANIA, 2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW I 6 KAMIENIARZY. Informacja w sprawie zatrudnienia udziela Sekcja Zatrudnienia i Płac, Kraków, Rynek Główny 35, tel. 801-01. K-4167

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na samodzielne stanowiska — kierownika wydziału konserwacji maszynowych oraz kierownika laboratorium fizycznego i kontrol technicznej — zatrudnia Spółdzielca Zakłady Spółkowe „Fructona” w Tarnowie, ul. Franciszkańska 4, tel. 23-19. K-4323

Krakowska Fabryka Kabli, Kraków, ul. Wielicka 114, zatrudni natychmiast EKONOMISTÓW z wyższym i średnim wykształceniem, TECHNIKÓW MECHANIKÓW, ŚLUSARZY, TOKARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH do produkcji. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr (wejsze od ul. Prokocimskiej 75).

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Turystyczne w Krakowie, ul. Młona 13c — zatrudni natychmiast na TERENIE RABKI — KIEROWNIKA ZAKŁADU GASTRONOMICZNEGO, ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA, KUCHARZY I BUFETOWE. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr WPGT w Krakowie, ul. Reja 33/35, tel. 230-61. K-4172

Powzechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie — zatrudni natychmiast SPRZEDAWCÓW oraz KIEROWNIKÓW KIOSKÓW I SKLEPÓW JEDNOSPÓSOBYCH, na warunkach umowy zryczałtowanej. Warunki do omówienia w PSS, Kraków, Plac Matejki 8, pokój 38. K-4419

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Łowicka 2 — zatrudni na miejscu i na delegację w terenie województwa krakowskiego KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT z wyższym wykształceniem technicznym, MAJSTRÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH I DROGOWYCH, KIEROWCÓW z kategorią III starym (I i II kat. nową), BUDOWNICZÓW, MONTERÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH, MURARZY, KOPACZY, CIEŚLI, OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO I LEKKIEGO oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALEFIKOWANYCH. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. Łowicka 2, pokój nr 37, II p., od godz. 7 do 15.

Krakowskie Zakłady Armatur w Krakowie, ul. Zakopiańska 72 — zatrudni natychmiast 4 EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką, na stanowiska: KIEROWNIKA SEKCJI KOSZTÓW WŁASNYCH, Z-CY KIEROWNIKA DZIAŁU PRACY I PŁAC, ST. EKONOMISTY d/s KONTROLI I CEN, KIEROWNIKA SEKCJI KONTROLI WEWNĘTRZNEJ. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-4483

Zakłady Mięsne w Krakowie, ul. Rzeźnicza 28 — przyjmują — UCZNIÓW po ukończeniu szkoły podstawowej do nauki w zawodzie rzeźnik-maszar, ślusarz maszynowy, hydraulik, konserwator wag, elektromechanik i monter samochodowy oraz PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: KASJERA, KSIĘGOWA, ZOOTECHNIKA, KIEROWNIKA TUCZARNI, MAGAZYNIERA w tuczarni. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Zakładów Mięsnych w Krakowie. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w przemyśle mięsnym. K-4534

**— Sprzedaż**  
SPRZEDAM okazjonalnie nową bramę z prądów stalowych, Kulak, Okusz, 1 Maja 61. O-107562-g

**Zguby**  
ZAWARUS Wiktorii — zam. Andrychów, zgubiła przepustkę nr 11408, wydaną przez Andrychowski Zakład Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie. P-1572, dia nr K-4953

**Lokale**  
MIESZKANIE spółdzielcze — dwa pokoje kuchnia, pełnokomfortowe, w centrum Bielska-Białej, zamienie na podobne w Krakowie. Oferty: „Prasa”, Kraków, ul. Wielka 2, dia nr K-4953

# BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

od 29. 5. do 2. 6. NA EKRANIE TELEWIZORA

Już dziś możesz kupić TELEWIZOR w sklepie ZURT i branży radiotechnicznej na bardzo dogodne RATORY 10% wpłata do 30 rat

Za dobrą naukę — ZEGAREK — 80 nowych modeli zegarków poleciają za GOTÓWKĘ i na RATORY przez O R S sklepy » J U B I L E E K «

